

*Sygn. akt VI A Ca 927/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 14 grudnia 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Marzena Miąskiewicz*

*Sędzia SA – Jerzy Paszkowski*

*Sędzia SA – Ewa Śniegocka (spr.)*

*Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska*

*po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2012 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) spółki jawnej w D.*

*przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki*

*o nałożenie kary pieniężnej*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*z dnia 13 grudnia 2011 r., sygn. akt XVII AmE 142/11*

*oddala apelację.*

Sygn. akt VI A Ca 927/12

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zmienił decyzję Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 12 lipca 2011r obniżając nałożoną w tej decyzji karę z 30.000 zł do 20.000 zł.

Wyrok ten zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

W dniu 12 lipca 2011 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wydał decyzję nr (...), w której na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12, ust. 2 w zw. z ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego:

1. orzekł, że Firma (...) Spółka jawna z siedzibą w D. naruszyła warunek 2.2.1. koncesji na obrót paliwami ciekłymi z dnia 7 grudnia 2004 r. nr (...) w ten sposób, że w dniu 7 września 2010 r. wprowadziła do obrotu poprzez stację paliw w D. olej napędowy, który nie spełniał wymagań jakościowych określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 9 grudnia 2008 r.;

2. za działania opisane w pkt 1 wymierzył Firmie (...) Spółce jawnej karę pieniężną w wysokości 30.000 zł, co stanowi 2,92 % przychodu z działalności koncesjonowanej osiągniętego przez nią w 2010 r.

Od powyższej decyzji odwołanie złożyła Firma (...) Spółka jawna z siedzibą w D., zaskarżając ją w całości i wnosząc o jej uchylenie ewentualnie zmianę poprzez obniżenie nałożonej kary pieniężnej ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki. Powódka zarzuciła:

- obrazę przepisów postępowania administracyjnego,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że przedsiębiorca świadomie naruszył warunki koncesji poprzez zaniechanie w sposób zawiniony zbadania dostarczanego mu paliwa, gdy taki obowiązek nie wynika z obowiązujących przepisów oraz że przychód przedsiębiorcy będący podstawą dla naliczenia kary pieniężnej stanowi przychód z działalności koncesjonowanej, podczas gdy obrót olejem napędowym to niewielki procent tej działalności.

- rażąco niewspółmierność kary pieniężnej.

W odpowiedzi na odwołanie Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wniósł o jego oddalenie.

Decyzją nr (...)z dnia 7 grudnia 2004 r. Prezes URE przyznał Firmie (...) Spółce jawnej koncesję na obrót paliwami ciekłymi na okres od 15 grudnia 2004 r. do 15 grudnia 2014 r. Warunek 2.2.1. koncesji stanowi, że „koncesjonariuszowi nie wolno czynić przedmiotem obrotu paliw ciekłych, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami wynikającymi z zawartych umów lub z norm określonych prawem”.

W toku kontroli przeprowadzonej w dniu 7 września 2010 r. przez (...) Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej na stacji paliw w D. przy ul. (...) należącej do powódki, pobrano próbki oleju napędowego, które zostały następnie zbadane w Specjalistycznym Laboratorium (...) w B.. W wyniku analizy stwierdzono w pobranym materiale zawartość siarki w ilości 22 mg/kg.

W wyniku analizy próbki kontrolnej przeprowadzonej na wniosek powódki przez (...) Sp. z o.o. Laboratorium (...) w S., stwierdzono zawartość siarki w ilości 23,5 mg/kg. Maksymalna dopuszczalna zawartość siarki po uwzględnieniu tolerancji wynosiła 11,3 mg/kg.

Paliwo, którym handlowała Firma (...) Spółka jawna z siedzibą w D. było nabywane od przedsiębiorcy (...) z siedzibą w miejscowości P., natomiast pochodziło z (...) w Niemczech. Paliwo zaopatrzone było w stosowny certyfikat jakości. Powódka jednorazowo nabywała olej napędowy w ilości od 5.000 do 15.000 litrów.

Dotychczas nie zostało stwierdzone naruszenie warunków koncesji przez powódkę.

Powódka w roku 2010 r. uzyskała przychód w wysokości 2.193.362,92 zł, z czego z działalności koncesjonowanej w wysokości 1.027.341 zł. Całkowity dochód spółki wyniósł 93.571,56 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie jest częściowo zasadne w zakresie wysokości nałożonej kary pieniężnej.

Dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały znaczenia zarzuty powódki obrazę przepisów postępowania administracyjnego przez Prezesa URE. Postępowanie w przedmiocie kontroli decyzji wydanej przez Prezesa URE przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów ma bowiem charakter postępowania pierwszoinstancyjnego, gdzie Sąd samodzielnie ustala stan faktyczny w oparciu o materiał dowodowy zebrany zarówno w toku postępowania administracyjnego jak i sądowego, a następnie dokonuje jego kwalifikacji prawnej (por. wyrok SN z 19 sierpnia 2009 r., sygn. III SK 5/09). Znaczenie postępowania administracyjnego polega jedynie na tym, że warunkuje ono dopuszczalność drogi sądowej. Dopiero stwierdzenie w decyzji wydanej przez Prezesa URE wad kwalifikowanych (uchybień wskazane w art. 156 § 1 k.p.a.) skutkowałoby koniecznością jej uchylenia. Takich wad Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie jednak się nie dopatrzył.

Zgodnie z treścią załącznika 2. do rozporządzenia Ministra Gospodarki w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych maksymalna zawartość siarki w oleju napędowym wynosi 10,0 mg/kg. Zawartość stwierdzona w wyniku kontroli oleju napędowego u powódki osiągnęła wartość 22 mg/kg w przypadku pierwszej próbki oraz 23,5 mg/kg w przypadku drugiej próbki. Wyników przeprowadzonych analiz powódka nie kwestionowała.

Warunek 2.2.1. udzielonej powódce koncesji na obrót paliwami ciekłymi stanowi, że koncesjonariuszowi nie wolno czynić przedmiotem obrotu paliw ciekłych, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami wynikającymi z zawartych umów i z norm określonych prawem. Koncesjonariusz, który nie przestrzega obowiązków wynikających z koncesji, podlega karze pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy Prawo energetyczne.

Odpowiedzialność, o której mowa, ma charakter obiektywny, co oznacza, że jej poniesienie jest niezależne od zawinienia. Dla możliwości zastosowania sankcji pieniężnej istotne jest jedynie istnienie obowiązku prawnego zabezpieczonego sankcją pieniężną oraz stwierdzenie faktu jego naruszenia przez podmiot zobowiązany. Samo naruszenie normy sankcjonowanej uzasadnia postawienie zarzutu niezachowania należytej ostrożności wymaganej w stosunkach danego rodzaju (por. wyrok SN z 1 czerwca 2010 r., III SK 5/10, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 52/04, Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego-A nr 2006/1/6). Wprawdzie aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje na konieczność uwzględniania pozostających poza kontrolą przedsiębiorcy okoliczności o charakterze zewnętrznym, jednakże nie odwołuje się do pojęcia winy, a określa je jako okoliczności nie pozwalające na zbudowanie rozsądnego łańcucha przyczynowo-skutkowego między zachowaniem przedsiębiorstwa energetycznego, a stwierdzeniem stanu odpowiadającego hipotezie normy sankcjonowanej karą pieniężną (wyrok SN z dnia 4 listopada 2010 r., III CSK 21/10).

Sąd dał wiarę twierdzeniom powódki, że nie dokonywała ona świadomej ingerencji we właściwości oleju napędowego, którego jakość została zakwestionowana w trakcie kontroli. Nie jest wykluczone, że stwierdzone nieprawidłowości wynikają z zaniedbania lub niedopełnienia obowiązków, które mogły nastąpić u każdego z podmiotów mających styczność z paliwem począwszy od producenta, a skończywszy na odbiorcy. Powódka poprzestawała na uzyskiwaniu od dostawcy paliwa certyfikatów jego jakości. Należy jednak podkreślić, że jako koncesjonariusz i profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego musiała ona znać warunki koncesji i związane z nimi konsekwencje, z których jasno wynika, że nie wolno jej było sprzedawać paliwa różniącego się parametrami od przewidzianych prawem. Nie dochowała ona zatem należytej staranności w prowadzonej przez siebie działalności, zwłaszcza, że nie ma dowodów wykluczających jej, choćby nieświadomy, w tym udział.

Sąd Okręgowy dostrzegł, że właściciel stacji benzynowej, w szczególności niewielkiej, nie ma możliwości zbadania jakości dostarczanego mu paliwa przed jego wprowadzeniem do obrotu bez wstrzymywania procesu dystrybucji oraz toku własnej działalności gospodarczej, gdyż wynik badania znany jest najwcześniej w kilka dni po wysłaniu próbki do laboratorium. Powódka mogła jednak przykładowo zabezpieczyć protokolarnie próbki każdej z partii dostarczanego jej paliwa, co pozwoliłoby później ewentualnie dowieść, że do zanieczyszczenia doszło na wcześniejszych etapach dystrybucji paliwa, a w razie powzięcia uzasadnionych wątpliwości mogła je nawet sama skierować do analizy laboratoryjnej. Wbrew twierdzeniom powódki, nie ma przy tym konieczności, aby poddawać paliwo badaniu kompleksowemu, którego koszt miałby dostrzegalny wpływ na cenę sprzedawanego paliwa. Okolicznością notoryjną jest bowiem, że zmianę właściwości paliwa można stwierdzić na podstawie analizy jednego bądź kilku wybranych jego parametrów, co nie pociąga za sobą niemożliwych do poniesienia przez powódkę kosztów. W niniejszej sprawie powódka jednak nie dochowała staranności, a nawet nie podjęła żadnego z możliwych aktów staranności, o jakich mowa wyżej.

Z powyższych względów, należało stwierdzić naruszenie przez powódkę obowiązków wynikających z udzielonej jej koncesji na obrót paliwami ciekłymi i uznać jej odpowiedzialność w tym zakresie.

Na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy Prawo energetyczne wysokość kary pieniężnej nie może przekroczyć 15 % przychodu ukaranego przedsiębiorcy wynikającego z działalności koncesjonowanej, osiągniętego w poprzednim roku podatkowym. Sąd Okręgowy uznał za chybiony zarzut powódki, że wymierzana kara powinna odnosić się wyłącznie do

przychodu ze sprzedaży oleju napędowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, obrót olejem napędowym stanowi wycinek działalności koncesjonowanej, a nie odrębną działalność koncesjonowaną. Celem omawianych norm jest ochrona interesu publicznego polegającego na zapewnieniu w obrocie paliw należytej jakości bez względu na ich rodzaj. Przedsiębiorcy są do tego zobligowani w całej swojej działalności, a nie na poszczególnych jej wycinkach.

Odnosząc się natomiast do zarzutu nieadekwatność wymierzonej kary do naruszenia, to Sąd Okręgowy zważył, że stosownie do treści art. 56 ust. 6 ustawy, Prezes URE ustalając wysokość kary pieniężnej, uwzględnia stopień szkodliwości czynu, stopień zawinienia oraz dotychczasowe zachowanie podmiotu i jego możliwości finansowe. Powódka dopuściła się czynu o dużej, a nie „bardzo dużej”, społecznej szkodliwości. Przekroczenie normy zawartości siarki w oleju napędowym aż o 94,6 % stwarza oczywiste zagrożenie dla środowiska, a także może przyczyniać się do przyspieszonej korozji elementów silnika. Jednakże działalność powódki jest ograniczona terytorialnie oraz rozmiarem przedsiębiorstwa, które prowadzi, co niewątpliwie zmniejsza szkodliwość społeczną czynu.

Przy ocenie stopnia zawinienia powódki Sąd Okręgowy wziął pod uwagę brak dowodów celowej ingerencji spółki w parametry oleju napędowego. Jednak poza wymaganiami od dostawcy paliwa certyfikatów jego jakości, powódka nie podejmowała żadnych działań mających na celu zapewnienie, że paliwo to jest jakości wymaganej przepisami. Skłania to wprawdzie do uznania, że powódka nie dochowała należytej staranności w prowadzonej działalności gospodarczej, jednakże nie daje to podstaw do przyjęcia, że powódka celowo łamała obowiązki wynikające z koncesji, skoro nie miała świadomości, że paliwo, którym obracała, było nieodpowiedniej jakości. Przy braku zamiaru naruszenia obowiązków wynikających z koncesji, Sąd Okręgowy uznał stopień zawinienia powódki za niewielki.

Fakt, że powódka dotychczas nie była karana za nieprzestrzeganie warunków koncesji, przemawiał także na korzyść powódki przy ustalaniu wysokości kary.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można się zgodzić z poglądem Prezesa URE, że wysokość nałożonej na powódkę kary nie wpłynie znacząco na jej sytuację ekonomiczną, gdyż kara, która stanowi 1/3 całkowitego rocznego dochodu spółki wyraźnie pogorszyłaby jej sytuację finansową, w znaczny sposób obniżając rentowność prowadzonego przedsiębiorstwa.

Przy ustalaniu wysokości kary w pierwszej kolejności należy uwzględniać funkcję represyjną oraz prewencyjną kary - kara musi być przede wszystkim reakcją na stwierdzone naruszenie adekwatną do okoliczności omówionych wcześniej, która jednocześnie zapobiegnie podobnym naruszeniom w przyszłości, a więc powinna być dolegliwa na tyle, aby przedsiębiorca trwale zmienił swoje postępowanie. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd ocenił, że kara w wysokości 20.000 zł jest proporcjonalna do stopnia szkodliwości czynu, stopnia zawinienia oraz dotychczasowego zachowania podmiotu i jego możliwości finansowych, ale równocześnie zapewnia, że powódka w przyszłości będzie podejmować dostępne jej działania w celu zagwarantowania przepisowej jakości paliw. Kara w tej wysokości stanowi ok. 1,9 % przychodu z działalności koncesjonowanej powódki w 2010 r.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy na podstawie art. 479<sup>53</sup> § 2 k.p.c. orzekł o zmianie decyzji w części poprzez obniżenie wymiaru kary do wysokości 20.000 zł, w pozostałym zaś zakresie odwołanie oddalił.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami wedle treści art. 100 k.p.c.

Od tego wyroku apelację wniosła powodowa Spółka.

Zaskarżyła wyrok w całości zarzucając mu:

- obrażę prawa materialnego tj. art. 56 ust 1 pkt 12 ustawy prawo energetyczne wynikające z jego błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania wobec przyjęcia przez Sąd na podstawie tegoż przepisu nieograniczonej odpowiedzialności przedsiębiorcy bez zważenia, że obiektywne okoliczności danej sprawy mogą uniemożliwiać przypisanie naruszenia przepisów ustawy,

- naruszenie art. 56 ust 6 ustawy prawo energetyczne mające wpływ na treść rozstrzygnięcia wynikające z nienależytej oceny całokształtu okoliczności przedmiotowej sprawy oraz niewłaściwego zastosowania przesłanek określonych w tym przepisie.

W konkluzji powodowa Spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie decyzji Prezesa URE ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i znaczne obniżenie nałożonej na powoda kary.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie ma uzasadnionych podstaw.

Na wstępie Sąd Apelacyjny pragnie podkreślić, iż podziela wszystkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

W tym miejscu należy przypomnieć, że przepisy upoważniające Prezesa URE do nałożenia na przedsiębiorcę kary pieniężnej mają na celu m.in. ochronę konsumentów przed doznaniem przez nich nieuzasadnionej szkody. Przedsiębiorca winien więc przy prowadzeniu swej działalności dołożyć takiej staranności, by wykluczyć narażenie potencjalnych odbiorców jego usług na jakąkolwiek szkodę, której konsument nie jest w stanie uniknąć wskutek własnych działań. Użytkownik pojazdu samochodowego tankujący paliwo na stacji prowadzonej przez powoda jest wprowadzany w błąd co do jakości paliwa, zaś niewłaściwa jakość paliwa przejawiająca się w dwukrotnie większej niż dopuszczalna zawartości siarki stanowi oczywiste zagrożenie dla środowiska, a także może powodować przyspieszoną korozję elementów silników samochodowych i innych pojazdów mechanicznych.

Nie wiadomo, czy powód zlewał paliwo do zanieczyszczonych zbiorników, czy też zanieczyszczone były zbiorniki dostawcy. Można przyznać, że powód starał się dochować warunków koncesji, ale jego starania okazały się niewystarczające. Poprzestał on na kupowaniu paliwa od jednego przedsiębiorcy, który dostarczał mu certyfikaty jakości paliwa wystawiane przez jego producenta. Powód w żaden sposób nie weryfikował prawdziwości tych certyfikatów; mógł chociażby poza terminem dostawy zlecić badanie próbki paliwa akredytowanemu laboratorium, mógł też podejmować wszelkie inne działania zmierzające do zachowania właściwej jakości sprzedawanego paliwa. Należyta staranność wymaga od profesjonalisty, by posiadając określoną wiedzę, umiejętności był zapobiegliwy i przewidujący co do skutków, jakie niesie ze sobą brak dbałości o jakość. Dbłość o należyta jakość paliwa nie może być jedynie formalną, polegającą na sprawdzeniu dokumentów, konieczne jest by w ramach tej dbałości koncesjonariusz podejmował także inne działania, mające na celu wyeliminowanie wprowadzania do obrotu paliwa o parametrach nieodpowiadających normie. Wprowadzenie do obrotu oleju napędowego o niewłaściwej jakości jest rezultatem zaniechania podjęcia przez danego przedsiębiorcę wszelkich możliwych działań prewencyjnych, świadczy więc o niedochowaniu należytej staranności przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że zarówno producenta, jak i dostawcy oleju napędowego nie sposób uznać za „renomowanych”. „Obowiązujące przepisy prawa nie zawierają definicji „renomowanego dostawcy paliw”, natomiast posłużenie się definicją słownikową tego pojęcia pozwala na przyjęcie, że „renomowany” oznacza tyle, co: „solidny, w dobrym gatunku, cieszący się dobrą opinią”. Odwołując się do wykładni sądowej tego pojęcia dotyczącej „renomowanego znaku towarowego” [...] jest nośnikiem zespołu informacji i wyobrażeń o wysokiej jakości i dużym prestiżu. Znak ten wyraża renomę oraz skupia i utrwała w świadomości kupujących przekonanie o walorach towaru, jego oczekiwanych i niezawodnych cechach, a także iż „W doktrynie podkreśla się, że wyróżnienie znaków renomowanych następuje przy zastosowaniu innego kryterium niż to, które pozwala wyróżnić grupę znaków powszechnie znanych. Renoma znaku oznacza bowiem jego siłę atrakcyjną, wartość reklamową oraz zdolność do stymulowania zbytu oznaczonego nim towaru. Jest to zatem kryterium odwołujące się raczej do szczególnej jakości znaku niż do stopnia jego znajomości. Wyraża się zapatrywanie, że znakiem renomowanym jest taki znak, który - w odróżnieniu od znaków pełniących funkcję wskazania pochodzenia towaru - realizuje „czystą” funkcję przyciągania klienteli. W braku definicji legalnej, o zaliczeniu znaku do kategorii znaków renomowanych przesądzać powinny zatem powyższe kryteria, wskazane w nauce prawa, nie zaś (...) powszechna znajomość na rynku, która stanowi podstawę

uznania znaku za notoryjny" (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 października 2005 r., III CK 160/05 i z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 428/06)" (III SK 10/11). Być może producent i dostawca oleju są znani na lokalnym rynku z dobrej strony, nie zostało to jednak wykazane, nie wiadomo też, czy przekłada się to na fakt renomy tych firm.

Nie ulega wątpliwości, że olej napędowy sprzedawany na stacji paliw należącej do powodowej Spółki nie spełniał wymagań jakościowych przewidzianych stosownymi przepisami (w oleju tym stwierdzono zawyżoną - dwukrotnie - zawartość siarki), a tym samym uznać należy, że powód nie przestrzegał obowiązków nałożonych na niego w koncesji. Sąd Najwyższy w wyroku II SK 18/11 z dnia 6.10.2011r stwierdził, że: „Obowiązkiem wynikającym z koncesji w rozumieniu art. 56 ust. 1 pkt 12 p.e. może być obowiązek zawarty w decyzji o jej udzieleniu, który konkretyzuje wobec indywidualnego koncesjonariusza wykonywanie przez niego działalności koncesjonowanej w sposób bardziej szczegółowy, niż wynika to z obowiązujących w danej dziedzinie uregulowań". W wyroku z dnia 19.01.2011r, VI A Ca 1031/10 Sad Apelacyjny w Warszawie uznał, że: „Wprowadzenie do obrotu paliwa - gazu LPG, w którym zawartość siarki przekracza dopuszczalną normę oznacza, że doszło do naruszenia warunków koncesji, a zatem zaszyły przesłanki z art. 56 ust. 12 p.e.” Skoro zatem nie ma wątpliwości, że zaistniały przesłanki z art. 56 ust 1 pkt 12, to oczywista jest nie tylko możliwość, ale wręcz powinność ukarania przedsiębiorcy przez Prezesa URE.

W ostatnim okresie można zaobserwować nową tendencję w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazującą na istnienie okoliczności o charakterze zewnętrznym pozostających poza kontrolą przedsiębiorcy. Przejawem tej tendencji jest wyrok z dnia 4 listopada 2010r, III SK 21/10: „Odpowiedzialność z tytułu naruszenia obowiązków wynikających z Prawa energetycznego ma charakter odpowiedzialności obiektywnej w tym sensie, że stwierdzenie zawinionego charakteru przedmiotowego naruszenia nie jest konieczną przesłanką nałożenia na przedsiębiorstwo energetyczne kary pieniężnej. Z konstrukcji odpowiedzialności za naruszenie przepisów Prawa energetycznego, jako odpowiedzialności o charakterze obiektywnym wynika, że na przedsiębiorstwo energetyczne nie można nałożyć kary pieniężnej, jeżeli naruszenie obowiązków wynikających z Prawa energetycznego nie jest rezultatem jego zachowania (działania lub zaniechania), lecz niezależnych od niego, pozostających poza jego kontrolą okoliczności o charakterze zewnętrznym, uniemożliwiających nie tyle przypisanie przedsiębiorstwu energetycznemu winy umyślnej lub nieumyślnej, co nie pozwalających na zbudowanie rozsądnego łańcucha przyczynowości między zachowaniem przedsiębiorstwa energetycznego, a stwierdzeniem stanu odpowiadającego hipotezie normy sankcjonowanej karą pieniężną z art. 56 ust. 1 pkt 2 ustawy z 1997 r. - Prawo energetyczne. Zastosowanie art. 56 ust. 1 pkt 2 ustawy z 1997 r. - Prawo energetyczne w takiej sytuacji prowadziłoby do naruszenia konstytucyjnego wymogu proporcjonalności ograniczeń wolności gospodarczej. Ustawodawca ustanawiając sankcje administracyjne, musi bowiem uwzględniać podstawowe zasady konstytucyjne, do których zalicza się zasadę proporcjonalności.” Zauważyć trzeba, że orzeczenie to zapadło na tle zupełnie innego stanu faktycznego, chodzi w nim o art. 56 ust 2 pkt 2 Prawa energetycznego. Wyrazem nowego podejścia jest też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.09.2011r, III SK 10/1,1.Odpowiedzialność z tytułu naruszenia obowiązków wynikających z p.e., sankcjonowana karą pieniężną nakładaną przez Prezesa URE na podstawie art. 56 ust. 1 p.e., ma charakter odpowiedzialności obiektywnej. Nie jest zatem konieczne wykazanie winy umyślnej lub nieumyślnej karanego podmiotu. Nie oznacza to, iż nie istnieje możliwość ograniczenia lub wyłączenia opisywanej odpowiedzialności, gdyż sprzeciwiałaby się temu reguła, że w sprawach z odwołania od decyzji regulatora rynku (w rozpoznawanej sprawie Prezesa URE) nakładających kary pieniężne z tytułu naruszenia obowiązków wynikających z mocy ustawy lub decyzji, należy zapewnić przedsiębiorcom wyższy poziom sądowej ochrony praw. 2. W zakresie, w jakim dochodzi do wymierzenia przedsiębiorcy kary pieniężnej, zasady sądowej weryfikacji prawidłowości orzeczenia organu regulacji w tym zakresie powinny odpowiadać wymogom analogicznym do tych, jakie obowiązują sąd orzekający w sprawie karnej. Powoduje to, że sprawa z odwołania od decyzji Prezesa URE nakładającej karę pieniężną na przedsiębiorcę energetycznego powinna zostać rozpoznana z uwzględnieniem standardów ochrony praw oskarżonego obowiązujących w postępowaniu karnym. Taka sytuacja oznacza z kolei, iż przedsiębiorstwo energetyczne może uniknąć kary, gdy wykaze, że obiektywne okoliczności danej sprawy uniemożliwiają mu przypisanie naruszenia przepisów ustawy, z uwagi na podjęte przez to przedsiębiorstwo działania o charakterze ostrożnościowo - prewencyjnym. Do takich okoliczności można natomiast zaliczyć, np. wprowadzenie do obrotu paliwa pochodzącego od renomowanego dostawcy, którego zgodność z obowiązującymi w tym zakresie normami potwierdza dodatkowo stosowny certyfikat.”, a także wyrok

Sądu Najwyższego z 1.06.2010r, III SK 5/10 „1. Odpowiedzialność z tytułu naruszenia obowiązków wynikających z przepisów p.e. lub innych ustaw, sankcjonowana karą pieniężną nakładaną przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na podstawie art. 56 ust. 1 p.e., ma charakter odpowiedzialności obiektywnej. Nie jest konieczne wykazanie umyślnej albo nieumyślnej winy ukaranego podmiotu. Jednakże nie oznacza to, że nie istnieje możliwość ograniczenia lub wyłączenia przedmiotowej odpowiedzialności. 2. W zakresie w jakim dochodzi do wymierzenia przedsiębiorcy kary pieniężnej, zasady sądowej weryfikacji prawidłowości orzeczenia organu regulacji w tym zakresie, powinny odpowiadać wymogom analogicznym do tych, jakie obowiązują sąd orzekający w sprawie karnej. Powoduje to, że sprawa z odwołania od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nakładającej karę pieniężną na przedsiębiorcę energetycznego powinna zostać rozpoznana z uwzględnieniem standardów ochrony praw oskarżonego obowiązujących w postępowaniu karnym.” Naruszenie obowiązków wynikających z Prawa energetycznego (naruszenie warunków koncesji) jest wynikiem zaniechania powodowej Spółki, nie zaś rezultatem obiektywnych, niezależnych od niej okoliczności. Ewentualne zanieczyszczenie paliwa w czasie transportu jest elementem ryzyka podejmowanego świadomie przez powoda (skoro przewoził zakupione paliwo wynajętymi samochodami, to powinien liczyć się z możliwością jego zanieczyszczenia, gdyby zaś przewoził paliwo własnym transportem, to ponosiłby pełną odpowiedzialność za stan jego czystości) i należy to uznać za okoliczność w pełni zależną od powoda, podlegającą jego kontroli. Podnieść należy, iż podwyższona zawartość siarki nie jest okolicznością zewnętrzną pozostającą poza kontrolą powodowej Spółki. Mogła ona podejmować wszelkie działania mające na celu wyeliminowanie zanieczyszczenia paliwa. „Standardy ochrony praw oskarżonego obowiązujące w postępowaniu karnym” nie oznaczają wcale, że powodowa Spółka może się uwolnić od odpowiedzialności wynikającej z prawa energetycznego poprzez uprawdopodobnienie, że nie ponosi winy za zanieczyszczenie paliwa; Sąd Okręgowy dochował, w ocenie Sądu Apelacyjnego, tych standardów. Apelujący zresztą ograniczył się do zacytowania fragmentów orzeczeń Sądu Najwyższego, nie zarzucając wyrokowi konkretnych uchybień, a jedynie ogólnie kwestionując prawidłowość rozstrzygnięcia.

Należy też zaznaczyć, że niesłuszne są wyrażone w apelacji zastrzeżenia co do wskazania przez Sąd Okręgowy w swym uzasadnieniu możliwych sposobów postępowania powodowej Spółki. Sąd w ogóle nie musiał wymieniać w uzasadnieniu wyroku możliwych do zastosowania metod działania, nie był to w żadnym razie „objawiony model” wykreowany przez Sąd na użytek tego procesu. Owszem, przepisy prawa nie nakazują konkretnych sposobów postępowania, nie wynikają one także ze zwyczajów kupieckich, ale też nie ma żadnej tego potrzeby. Z przepisów Prawa energetycznego wynika, że przedsiębiorca winien dochować warunków koncesji, a jeśli ich nie dochowa, to podlega karze pieniężnej. Sposób postępowania przedsiębiorcy został pozostawiony jego wyborowi. Musi on podjąć wszelkie działania, aby - w tym przypadku - wprowadzać do obrotu paliwo właściwej jakości. Tylko on decyduje o tym, jakie to będą działania. W tym właśnie wyraża się swoboda prowadzenia działalności gospodarczej ograniczona warunkami wynikającymi z udzielonej przedsiębiorcy koncesji i przepisów obowiązującego prawa, w ramach których powinien on działać.

Kara wymierzona ostatecznie powodowej Spółce jest w pełni prawidłowa. Pogląd apelującego o niesprawiedliwym rozważeniu przez Sąd Okręgowy całokształtu okoliczności jest tylko subiektywnym poglądem powoda i Sąd Apelacyjny go nie podziela. Art. 56 ust 3 prawa energetycznego stanowi: „Wysokość kary pieniężnej, o której mowa w ust. 1, nie może przekroczyć 15% przychodu ukaranego przedsiębiorcy, osiągniętego w poprzednim roku podatkowym, a jeżeli kara pieniężna związana jest z działalnością prowadzoną na podstawie koncesji, wysokość kary nie może przekroczyć 15% przychodu ukaranego przedsiębiorcy, wynikającego z działalności koncesjonowanej, osiągniętego w poprzednim roku podatkowym.” Kara pieniężna nałożona ostatecznie na powoda została obliczona, zgodnie z cytowanym przepisem, od wysokości przychodu powodowej Spółki osiągniętego z działalności koncesjonowanej. Słusznie uznał Sąd Okręgowy za całkowicie niezasadne stanowisko powoda, iż kara winna być wymierzona od przychodu osiągniętego z obrotu olejem napędowym. Odnośny przepis ustawy wprost określa podstawę wymiaru kary. Bezprzedmiotowe jest odwoływanie się przez apelującą do wysokości kar orzekanych w innych sprawach. Kara z art. 56 prawa energetycznego „spełnia cele represyjne za niezastosowanie się do bezwzględnie obowiązujących wymagań tego Prawa, a ponadto prewencyjnie zmierza do wymuszenia na ukaranych przedsiębiorstwach energetycznych przestrzegania tych imperatywnych reguł w przyszłości.” „Kary pieniężne pełnią funkcję odstraszającą, prewencyjną.

Ryzyko ich nałożenia ma zniechęcać przedsiębiorstwa energetyczne do naruszania obowiązków wynikających z ustawy lub decyzji regulatora.”(wyrok SN z 13.05.2010r, III SK 42/09). Aktualna sytuacja finansowa powodowej Spółki nie może decydować o wysokości kary pieniężnej. Długotrwały remont drogi publicznej stanowiącej dojazd do stacji powoda leżał w jego interesie, poza tym ewentualne pogorszenie się z tego powodu sytuacji finansowej Spółki nie może być brane pod uwagę przy wymiarze kary. Na kondycję finansową Spółki zapewne nie będzie miała żadnego wpływu nałożona na nią kara pieniężna, choć powódka powinna ją odczuć, by w dalszej działalności przestrzegać już ściśle obowiązujących przepisów. Kara w wysokości 20.000 zł przy przychodzie z działalności koncesjonowanej 1.027.341 zł z pewnością nie wpłynie znacząco na sytuację finansową powodowej Spółki, ani tym bardziej nie spowoduje jej upadłości, natomiast powinna przyczynić się do podjęcia przez powoda działań zmierzających do naprawienia istniejącej sytuacji.

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe powoda zawarte w „uzupełnieniu apelacji”, gdyż dowody te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem zmierzają do wykazania braku winy powoda, zaś w niniejszym postępowaniu kwestia zawinienia nie jest istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Nieważne są przyczyny zaistnienia zanieczyszczenia paliw- jak i kiedy do nich doszło - ważnym jest fakt wprowadzania do obrotu takiego właśnie zanieczyszczonego paliwa. Fakt ten był bezsporny i on właśnie stał się powodem nałożenia kary pieniężnej na przedsiębiorcę.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do uwzględnienia apelacji i dlatego ją oddalił na mocy art. 385 kpc.